

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22), Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadstawane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny.

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA.
Codziennie KONCERTY

Orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZILKCA, prof. Warsz. Tow. Muz. 1421

Adwokat E. Veretè

Widzewska 47.

Specjalność: sprawy kryminalne, hipoteczne, kontrakty, akty oraz zestawia różne prośby. Przyjmuje od 9—11 rano i 4—7 pp. 1428-10-1
UWAGA: We wtorki od 3—5 bezpłatne porady prawne dla biednych.

RADIOAKTYWNY

Krem „ACTIVA“

nie ma nic wspólnego ze wszystkim tem, co zostało wyprodukowane do dnia dzisiejszego.

Jest to produkt przedziwny, wynaleziony po owem sensacyjnym sprawozdaniu z posiedzenia Akademii Medycznej w Paryżu o radioaktywności. Krem „Activa“ nadaje skórze w dni kilka znamiennej przejrzystości, usuwa wszystkie wady naskórki; a odradzając mięśnie w całem ich pogłębieniu, wygładza powoli zmarszczki, aż do zupełnego ich zniknięcia.

DLA SKÓR TŁUSTYCH:

Działając na tłuszczowe wydzieliny, Krem „Activa“ niszczy przedewszystkiem ich niebezpieczne kwasy, żłobiące naskórek, następnie bardzo szybko normuje tworzenie się tych wydzielin. Znikają pod jego wpływem nieestetyczne czarne punkciki (wagry), oraz pigment skóry, zwany piegami.

DLA SKÓR SUCHYCH:

Krem „Activa“ dodaje skórze giętkość, żywi ją, ochrania suchy, a przez to wrażliwy naskórek, nabierający wówczas niezmiernie gładkości, odpornej na wszelkie wpływy zewnętrzne.

DLA SKÓR POMARSZCZONYCH:

Krem „Activa“ jako radioaktywny, wnikając w tkanki łojowe, odradza je w zupełności, wzmacnia muskuły, których rozluźnienie jest przyczyną zmarszczek, przyczem mięśnie odzyskują całą sprężystość pierwszej młodości.

NALEŻY KONIECZNIE SPRÓBOWAĆ.

Kremu „Activa“ bowiem żaden inny tego rodzaju produkt nie może mu dorównać.

Duży słoik, wystarczający na 5—6 miesięcy kosztuje 3 rb. Aby dać możność przekonania się o skuteczności działania Kremu „Activa“, radzimy nabyć przedtem słoik próbny, wystarczający mniej więcej na miesiąc. Cena rb. 1:

Compagnie Française de Vulgarisation

41, RUE D'AMSTERDAM, PARIS.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo:

LEON BERNHARDT I SYN

Warszawa, ul. Warecka 9.

Dość można również we wszystkich składach aptecznych, perfumerjach i znaczniejszych zakładach fryzjerskich. 2528

Władysław Kęsicki

Adwokat.

b. długoletni urzędnik Piotrkowskiego Sądu okręgowego otworzył kancelarię przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 10. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5 do 8 p. p.

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczno-możzopłiowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Mata „606“ (1914 (wśród-żytnie). Leczenie elektrycznością, elektroliza (ustawianie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół r. do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 320

Epilepsja uleczalna.

Epilepsja czyli padaczka (choroba Sw. Walentego) ciężka choroba nerwowa, polegająca na periodycznym pojawianiu się ataków konwulsji, cierpienie dotychczas uważane za nader uporczywe i trudno poddające się leczeniu, stało się obecnie radykalnie uleczalne. Zawdzięczać to należy nowemu środkowi „Epileptikon D-ra Weila“, który zresztą zagranicą znany jest od lat kilkunastu i stosowany powszechnie przez ogół lekarzy. Prof. Dr. Forel, Dr. Wilhelm komunikują, iż „Epileptikon D-ra Weila“ przysłużył się w wielkim stopniu medycynie działa on mianowicie z nadzwyczajnym skutkiem dla źle odżywionych i wrażliwych epileptyków i innych nerwowych.

„Epileptikon D-ra Weila“, dostać można we wszystkich aptekach i większych składach aptecznych. Oddział 1, Chemicznej fabryki D-rów Weil we Frankfurcie n/M dla Rosji: Warszawa ul. Foksal Nr 13, wysyła literaturę naukową na żądanie bezpłatnie. F.

Oryginalne pudełko „Epileptikonu D-ra Weila“ opatrzone są plombą komory rosyjskiej oraz Nr. 649 pozwolenia głównego urzędu lekarskiego w Petersburgu. 1387

ERA NAFTY.

(1). Obszerne wyjaśnienie sir Edwarda Greya w Izbie gmin o angielskich koncesjach naftianych jest faktem niezmiernie wagi. Sprawa ta bowiem nie kończy się zupełnie na kwestji wzajemnych stosunków Rosji i Anglii w Persji. By zrozumieć dobrze znaczenie, nakreślonego przez ministra angielskiego, programu, należy przyjąć, iż od dziś dnia cała wojenna potęga Wielkiej Brytanji zależy od zupełnie przypadkowych warunków i już nie opiera się więcej na realnej sile potężnej, świetnie uzbrojonej, floty pancernej.

Współczesne budownictwo okrętów sunie naprzód wielkimi krokami od tej chwili, gdy w szóstym

lat dziesiątku zeszłego stulecia opuszczony został na wody pierwszy amerykański monitor żelazny. Po monitorach technika okrętowa przerzuciła się ku stalowym pancernikom, zaś po nich ku pierwszym dreadnoughtom. Lecz nim zdążyły jeszcze one zahuczeć pierwszymi wystrzałami, gdy oto już nastaje nowa era w budownictwie okrętów.

Era ta—to nafta! Temu wodniestemu, cuchnącemu płynowi sądzonym jest wywołać cały przewrót w sprawie morskiej i, jednocześnie, w najradykałniejszy sposób zmienić to ustosunkowanie międzynarodowych sił, do którego już tak przywykła Europa dyplomatyczna.

Znaczenie nafty łatwo można będzie pojąć, gdy uświadomi się sobie jeno, że wszystkie najnowsze naddreadnoughty projektowane być mogą jedynie z uwzględnieniem opału naftowego. Naturalnie, iż można je urządzić również i na „opał węglowy“, lecz wówczas i liczba armat, i szybkość okrętu, i grubość pancerza—muszą być zmniejszone.

W ten więc sposób, jeśli się pragnie wybudować okręt z zamiarem uczynienia z niego potęgi możliwie największej, wówczas trzeba wyrzec się węgla i urządzić opał naftowy. Stosunek naftowy do węgla, równa się stosunkowi stali do żelaza. I o ile stalowy pancernik silniejszym jest i trwałszym od żelaznego monitora, o tyle okręt „naftowy“ mocniejszym jest od „węglowego“.

Z tego już wywnioskować można, jak potężne znaczenie posiada nafta w tem hazardownem współzawodnictwie morskiem flot mocarstw światowych, gdy walczy się o każde półmilimetra kalibru armaty, o każde ówieré stopy stali, o każdy węzeł szybkości, i gdy każde kilka nowych dział sąsiada wywołuje skandale parlamentarne, upadki ministerjów, straszliwe alarmy prasy.

Nowy ten czynnik zaczyna coraz bardziej zajmować rządy mocarstw. I chociaż szersza publiczność nie zna jeszcze i nie docenia całego znaczenia tej prozaicznej nafty, którą za groszy kilka nabyć można w sklepiku każdym, jednakże wkrótce pocznie ona może decydować o stosunkach międzynarodowych.

Przedewszystkiem najcięższe i najprzykrzejsze kłopoty przypadły w udziale rządowi angielskiemu, albowiem na całym obszarze zjednoczo-

nego królestwa nie ma ani jednej kropli nafty!

Przed potężnem mocarstwem morskiem, które wieki całe posiadało najlepszą flotę wojenną świata całego, staje teraz widmo poważnego niebezpieczeństwa. Albowiem marynarka angielska będzie musiała wkrótce się wyrzec świetnego węgla z Cardiffu, który miała zawsze pod ręką w niewyczerpanej wprost ilości, a szukać daleko, bo aż za morzami, nafty.

Genjalni działacze państwowi znaleźli ją. Znaleźli ją, co prawda, w najtrudniejszych może warunkach współczesnego życia międzynarodowego, gdy na każdą piędź ziemi wolnej utkwionych jest tysiące chciwych spojrzeń wszystkich narodów świata. Przy pomocy nadzwyczajnych wysiłków flota angielska dołała wreszcie zapewnić sobie naftę, lecz tylko na czas pokoju.

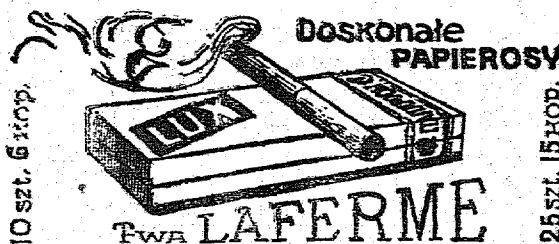
I cała okropność położenia Wielkiej Brytanji polega na tem, że flota angielskiej grozi możliwość pozostania bez nafty podczas wojny. Potężne okręty dwóch wielkich mocarstw, Włoch i Austrii, złowrogo kołyszą się na falach Śródziemnego morza, na samym trakcie Anglii do źródeł perskiej nafty.

I nie można o tem wątpić, iż w razie wojny, eskadry austriacko-włoskie dołożą wszystkich wysiłków, by jeno niezliczone dreadnoughty angielskie skazać na bezczynność.

Naturalnie, że Anglicy rozumieją, iż na drodze ich najżywoźniejszych interesów stoją przyczajeni wrogowie. I dlatego też Anglicy nie mają wyboru: Morze Śródziemne, z chwilą uznania nafty za niezbędną dla floty wojennej, stać się musi morzem angielskiem! W takich kwestiach nie można polegać na żadnym sojuszniku, flota angielska — sama w sobie — niezależnie od marynarki wojennej francuskiej, musi być silniejszą od zjednoczonych flot austriackiej i włoskiej. I silniejszą przytem, nie o jeden, czy dwa okręty, lecz o wiele, wiele więcej, albowiem ta przewaga decydować może o życiu i śmierci.

A na morzu Niemieckiem suną powoli, budowane jeden po drugim, dreadnoughty Niemiec. Paszcze dział tych twierdz pływających spoglądają groźnie na wyspy Wielkiej Brytanji, kędy jeszcze od wojny stuletniej nie dotknęła lądu stopa nieprzyjacielskiego żołnierza.

Wobec takich warunków i przed Anglikami powstaje konieczność po-



siadania dwóch flot: jednej na morzu Śródziemnym, drugiej u wybrzeży Anglii. Budowa okrętów pójsć musi w tempie najbardziej pośpiesznym i gorączkowym, i świat, bezwzględnie, znajduje się obecnie w przededniu nowych wielkich zbrojeń Anglii.

Zdobywa duże znaczenie, nie tylko flota Francji, lecz i przyszła flota Grecji, i rosyjska marynarka czarnomorska, dziś jeszcze, cprawda, więziona w zamkniętym morzu.

Nie darmo jednak przecież Niemcy tak gorliwie strzegą tych zaczarowanych wrót, przez które w chwili decydującej mogłaby jedna wypłynąć eskadra dreadnoughtów rosyjskich i zaważyć, jako nowa potęga, na wodach morza Śródziemnego, które z dniem każdym coraz większego nabiera znaczenia w stosunkach międzyimcarstwowych.

Austria a polacy.

Podczas Zielonych Świątek odbył się w Wiedniu zjazd organizacji strzeleckich z całej Austrii. W zjeździe wzięły udział także organizacje galicyjskie, które reprezentowane były przez 400 uczniów szkół średnich i oddziału „strzelca”.

Galicyjska młodzież wojskowa wzięła udział w ćwiczeniach strzelania i związanych z niemi uroczystościach. Niektóre dzienniki wiedeńskie z „Reichspost” na czele nie posiadały się z tego powodu z radością, widząc w tych kilkuset młodzieńcach ośrodek przyszłego wojska polskiego, które na wypadek zawikłań wojennych walczyć będzie pod austriackimi sztandarami.

Wazehnemiecki dziennik wiedeński „Ostdeutsche Rundschau” stara się ostudzić te entuzjazmy i w artykule p. t. „Austria i polacy”, poddaje ostrej krytyce ze stanowiska niemieckiego — akcję austriackiego sztabu generalnego. Zdaniem „Ostdeutsche Rundschau” nie jest rzeczą wcale dowiedzioną, że wojska ochotnicze polskie pomaszeraują razem z Austrią. Liczenie na nieublaganną nienawiść Polaków do Rosji może się łatwo okazać rachubą fantazją.

Od szeregu lat można się wśród Polaków głosić panslawistyczne. Podczas ostatniego przesilenia galicyjskiej sfery narodowo-demokratycznej faktycznie i zupełnie poważnie zastanawiali się nad pytaniem, po której stronie Polacy galicyjscy mają walczyć na wypadek wojny.

Tymczasowo byli oni na tyle łaskawi że oświadczyli się za Austrią. Ale już roztrząsanie tego rodzaju pytania jest samo przez się charakterystyczne. W każdym razie nie jest rzeczą pewną, czy w przyszłości na to samo pytanie wygadnie taka sama odpowiedź.

Dalszy ciąg artykułu „Ostdeutsche Rundschau” przeobraża się w akt oskarżenia i zawiera liczne znane z elukubracji haka-tystycznych publicystów, zarzuty o rewolucyjność Polaków, o ich republikańskich zasadach, o zacofaniu kulturalnym Galicji i t. d. Bardziej interesujące jest zakończenie artykułu, bo zawiera kilka cennych informacji, co do stanowiska, jakie Niemcy austriacy zajmują wobec fantazji polityków tego pokroju, co Wł. Studniński, Tetmaier i t. d.

Utworzenie Polski autonomicznej pod rządami arcyksięcia austriackiego byłoby dla Niemców stratą naturalnego terytorium ekspansyjnego: most prowadzący na Wschód byłby zerwany.

„Austria, której dualizm i tak już nie wyszedł na zdrowie podobnego tryjalizmu nie zdołałaby wytrzymać. Nadto nie należy zapominać, iż Rzesza niemiecka nigdy i pod żadnym warunkiem nie zgodziłaby się na podobną pol tykę austriackiej. Nowe państwo polskie tworzyłoby magnes, przyciągający do siebie niewątpliwie pruskie Marchie Wschodnie.

Byłoby to tylko kwestją czasu, kiedy Niemcy musiałiby wyciągnąć miecz z pochwy celem bronięcia granicy wschodniej. A to znova nie może być obojętne dla nas Niemców austriackich. My pojęcie „wierności sojuszniczej” pojmujemy nieco inaczej”.

Autorowi artykułu „Austria i polacy” nie podobna odmówić szczerości.

Ze świata

(—) **Samobójstwo Hansa Petersena.** W Monachium odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru długoletni prezes monachijskiego stowarzyszenia artystycznego prof. Hans von Petersen. Samobójstwa dokonał Petersen w swym gabinecie w gmachu, gdzie odbywa się obecnie wystawa letnia. Petersen miał w tych dniach poddać się operacji oczu i zdaje się, że obawa zupełnego oślepienia pchnęła go do desperackiego czynu.

(—) **Kongres wszechświatowy Armji Zbawienia.** Armja Zbawienia odbyła przed paru dniami w Londynie kongres wszechświatowy. Uczestnicy kongresu w liczbie 10 tysięcy osób reprezentujący 54 rozmaite narody kuli

ziemskiej urządzili pochód publiczny przez ulice Londynu de Hydeparku, aby tam urządzić wielkie zgromadzenie pod gołębieniem.

Pochód odbywał się nadzwyczajnie malowniczo, ponieważ przedstawiciele każdego narodu maszerowali w strojach narodowych tak, iż można było słyszeć i widzieć niemal wszystkie narody całego świata. Pomiedzy poszczególnymi grupami narodowymi maszerowały kapele, grające melodie narodowe.

Na czele pochodu szli Angielscy członkowie Armji Zbawienia w mundurach błękitnych marynarki angielskiej i w mundurach ciemnoczerwonych armji lądowej angielskiej. Śpiewali starodawny hymn angielski, pochodzący jeszcze z czasów wojen Krzyżowych.

Za Anglikami postępowali Amerykanie i Kanadyjczycy. Część Amerykanów jechała konno w kostjumach cowboysów. Potem szły grupy australskie i południowo-afrykańskie. Te grupy południowo-afrykańskie przywoziły z sobą zulusów, kafrów i mieszkańców plemienia basuto w strojach oryginalnych murzyńskich. Te stroje polegały niekiedy — nawiasem mówiąc — właśnie na tem, że brakowało wogóle wszelkiego stroju.

Bardzo ładnie wyglądały Holenderki w strojach narodowych. Niemcy wystąpili w mundurach wojskowych. Szwajcarzy w strojach górskich z kijami turystycznymi w ręku. Nie brakowało Japończyków, Chińczyków i Hindusów, a nawet i Koreańczyków.

Z za kordonu.

— **Wyciągi aeroplanów.** Nad Poznaniem i okolicą szybowano w tych dniach 28 aeroplanów, odbywających wyciągi między Wrocławiem a Ławicą, stacją wojskową lotniczą pod Poznaniem.

— **Dziesięcioletni bohater.** W II gimnazjum w Stanisławowie odbyła się 18 b. m. niezwykła uroczystość. Oto na podwórzu gimnazjalnym w półkoła utworzonym przez uczniów całego zakładu, wyraził dyrektor p. Lachowski uczniowi I klasy gimnazjum dziesięcioletniemu Mieczysławowi Sienickiemu uznanie namiestnictwa i nagrodę w kwocie 52 koron 50 h. za bohaterkie uratowanie życia 20-letniemu wyrobnikowi wśród następujących okoliczności: Jesienią ubiegłego roku nad Bystrycą tysmienicką pracowali robotnicy przy regulacji. Nagle jeden z nich począł tonąć. Mimo, że na brzegu stali starsi towarzysze tonącego, zaś tuż obok na moście kilku żołnierzy, nikt nie miał odwagi pospieszyć nieszczerliwym z pomocą.

Wtedy Sienicki skoczył w ubranium w czterometrową głębinię i uratował tonącego. Dyrektor w obec całego grona uczniów i nauzycieli po stosownej przemowie wręczył dziełnemu chłopcu nagrodę namiestnictwa. Następnie przemówił do

młodzieży katecheta ks. Taranowicz na temat potrzeby poświęcania się dla dobra bliźnich.

— **Zjazd kobiet polskich.** Drugi zjazd kobiet polskich odbędzie się w dniach 28 i 29 b. m. w Krakowie. Dzień pierwszy zjazdu poświęcony będzie trzem referatom:

1) Ekonomiczna wartość rzemiosła dla kraju (stan rzemiosł w Królestwie, Wielkopolsce i Galicji); 2) sjołd jako czynnik wychowawczy i jako podstawa do rzemiosł; 3) organizacje żeńskie rzemieślnicze. Dzień drugi obejmuje referaty w sprawie kupiectwa polskiego przy rozpatrzeniu obecnego stanu handlu w Wielkopolsce, Galicji i Królestwie Polskiem. Zakończy referat: Obywatelskie stanowisko kobiety wobec handlu.

Obrazy toczyć się będą w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Wszelkich bliższych informacji udziela się w biurze „Gościny”, ul. Starowiślna 25. Na dworcu wyznaczone panie będą spotykały przybywających gości, celem udzielenia w razie potrzeby praktycznych wskazówek.

Z Cesarstwa.

— **Rozstrzelanie słońca „Jambo”.** Prześniągające się portraktacje o sprzedaż odeskiego słońca „Jambo” doprowadziły do niezgodności zwierzę do zguby. Nieznoszący odeskich dezerców, słoń onegdaj zwał się zaczął ujawniać zdenerwowanie, rozzerwał łańcuchy i potamał klatkę, w której go więziono.

Policja przy pomocy przygodnych „nemorodów” rozstrzelała słońca kulami „dumdum”. Dano przezeń 200 strzałów. Słoń pół godziny trzymał się jeszcze na nogach, poczem padł, stając się ofiarą wstrętnej chciwości swego właściciela i niezaradności administracji odeskiej. Słońca „Jambo” oceniano na 20 tys. rubli.

— **Srodki do ujęcia bandytów.** Dotychczas kronika zapisała mnóstwo wypadków, kiedy bandyci ścigani przez policję raniłi a często i zabijali swych przesładowców. Na przyszłość wypadki takie ustana, gdyż b. dyrektor departamentu policji, Bielecki nabył w Paryżu najnowsze i nader praktyczne srodki przy chwytniu bandytów. Policjanci mają przy sobie rewolwery specjalne i bomby, które po strzale lub wybuchu dają mnóstwo gryzącego dymu i w ten sposób, oslepiając bandytę, oddają go bezbronemu w ręce agentów. Później ten oszalałający skutek dymu ustaje i bynajmniej nie szkodzi zdrowiu danego osobnika, postrzelonego z rewolweru lub nawet zaatakowanego bombami.

— **Przyczyny chuligaństwa.** Synod św. zarządził ankietę, celem wyjaśnienia przyczyn powstawania i rozwoju chuligaństwa. Wyższe duchowieństwo djecezjalne nadesłało około 50 odpowiedzi, z których 20 widzi źródło chuligaństwa przedewszystkiem w wychodźstwie sezonowym na roboty. Wiele głosów

JAROSŁAW VRCHLICKY.

TE KSIĄŻKI.

NOWELA

(Z czeskiego).

Pan Cyprjan nie znał innego dziadka do orzechów, krom tego, który służył faktycznie do otwierania orzechów. Uśmiechnął się więc i spojrzawszy pobłaźliwie na chłopca, wyjął z kieszeni drugą srebrną monetę, by mu wręczyć wynagrodzenie umówione.

— Dziecko! pomyślał w duchu, i zwracając się małego swego towarzysza, rzekł:

— No, to kup sobie już tego dziadka do orzechów!

Chłopak z radości omal że do góry nie podskoczył.

— Jeszcze jedno! Jak się nazywasz?

— Piotr Wilde! zawołał mały i w ciemnej zniknął sieni.

Pan Cyprjan dawno już zapomniał o tem zdarzeniu. Było to w zimie, na krótki czas przed Bożem Narodzeniem. Na dworze cichy śnieg; okna były pokryte iskrzącymi się kwiatami z lodu; ostry wiatr huczał po przez ulicę. W pokoju pana Cyprjana bardzo było miło; ciepło przyjemne a przesiąknięte przytem zapachem świeżego powietrza. Złota atmosfera pokoju dobrze przewietrzonego, w którym następnie porządnie ująłono w piecu. Godzi-

na osma z rana. Sam nie wiedział, co mu było; ciężar jakiś go przygniatał; przykre uczucie samotności oświadnęło nim po raz pierwszy całą swą, tajemniczą potęgą. Otulono szlafrokiem, zagłębił się w fotelu popijał gorącą herbatą i z długiej fajki wypuszczał kłęby dymu niebieskawego.

Gospodyni jego, stara Katarzyna, zajęta była okurzaniem różnych drobiazgów, leżących i stojących na stoliku.

Właściwie dawno już ukończyła swoją robotę, niemniej jednak udawała, jakoby jej obecność tutaj nieodzownie jeszcze była potrzebna. Kilkakrotnie już zamierzala coś powiedzieć, nie wiedząc jednak w jaki sposób zagaic rozmowę, bardziej jeszcze była mruklivą niż zazwyczaj.

Pan Cyprjan miał przed sobą dużą księgę rozwartą. W książce tej same były rubryki i liżby. Zawierała ona bowiem spis wszystkich lokatorów jego domu. Pan Cyprjan z niezadowolaniem przewracał kartki. Wtem gniewnie zmarszczył czoło i zawołał:

— Proszę cię, Katarzyno, co to za ludzie, ta rodzina Wilde? Dwa kwartały już nie zapłacili komornego. Tak dalej pozostać nie może!

Słowa te były wodą na młyn Katarzyny!

— Zapewne, że nie! odrzekła ostro. I ja tego samego jestem zdania. Pośpiesz się pan i wyrzuć ich co prędzej na ulicę. Bo gdy tego nie uczynisz, to biedacy pomrą z głodu, zanim pan otrzymasz swe pieniądze.

Książka, wysunawszy się z rąk pana Cyprjana, spała na ziemię z łoskotem, a właściciel jej pełen zdziwienia, do starej się odwrócił służy.

— Co? — spytał, — więc ja nalezę do tych, co ludzi wyrzucają na ulicę? I to prawda, Katarzyno? —

Pan Cyprjan rozgniewał się na dobre. Był on w samej rzeczy, oszczędnym, lecz twardego serca człowiekiem bynajmniej nie był.

— No, bo tak wygląda, jakbyś pan dzisiaj wielką miał chęć ku temu, — odrzekła Katarzyna.

Cyprjan znając swoją gospodynię, która pod szorstką powierzchownością złote ukrywała serce, przestał się gniewać. Po chwili rzekł:

— Nie zależy mi przecież na marnej tej sumie, i z pewnością nie wspominalbym wcale o tem, gdyby ktobądź z rodziny przyszedł do mnie i się wytłumaczył. Znasz mien pod tym względem. Wiedziałbym bowiem wówczas, czego się trzymać. Ale to nieodzywanie się ani jednym słowem jest brakiem grzeczności, i dla tego wymówię im mieszkanie. —

— A no, — więc wyrzucasz ich pan! — mruknęła Katarzyna. Im prędzej tem lepiej! Wytłumaczyc się mają, wytłumaczyc! Ale kto? Stara od dwóch przeszło miesięcy obłożnie chora, chłopak wytłumaczył się nie umie, a dziewczyna, — Boże taskawyl! Czy panna w takiej sprawie może odwiedzić mężczyznę nieżonatego, — Katarzyna szczególny położyła nacisk.

— Cóż to? Czy ja jestem Don Juanem? — bronil się pan Cyprjan. — Jestem starym kawalerem i takim pozostanę. Rozumiesz?

— Ci są właśnie najgorzej. Jednym słowem, Cecylja nie może przyjsc do pan; to nie wypadła. Rozmieszło by się to zaraz po całym domu; a ona, biedaczka, stałaby się przedmiotem podejrzeń i plotek. Czy

ktokolwiek słyszał kiedyś o czemś podobnym? Młoda panna żeby odwiedzała stałego kawalera, i prosila go o cierpliwosc, gdyż rodzina nie może zaplacic komornego! Jeżeli się pan na to nie zgodzisz: to cię okrzyczą, że starym jesteś sknerą, a jeżeli się zgodzisz, to rozniosą rzeczy znacznie, znacznie gorsze jeszcze! Darmo ładnej dziewczynie nikt nie daruje komornego.

Pana Cyprjanowi zgasta fajka. Zamknął książkę i spytał z zupełnym na pozor spokojem:

— A czy dziewczyna naprawdę taka ładna!

— Ładna? No, żeby była w moim gościu, tego nie powiem. Ale to nie jej wina!

— Nie rozumiem cię.

— Biedaczka strasznie szczupła. Ale proszę pana, taka u nich nędza! Pozornie to trzymają się jako tako, ale wierząc mi pan, Cecylja cierpi więcej, niż najuboższy wyrobnik. Ona dobra, skromna dziewczyna, i tak ładna ma oczy niebieskie, tylko, że te oczy zawsze zaplakane. Nie wiem, jaki będzie koniec tej rodziny, tego nie wiem, ale że świat nie będą mieli wesołych, to rzecz pewna!

— Co to właściwie za ludzie? — spytał pan Cyprjan z żywością.

— Nędza stała gości u nich, proszę pana, prawdziwa nędza. Ojciec był urzędnikiem pocztowym. Umarł nagie, a rodzina wtedy już siedziała w długach po uszy. Matka z dobrego domu, poslubila męża wbrew woli rodziców, to też i grosza nie dostała pesagu.

wskazuje również jako na przyczynę na liberalny nastrój sędziów przysięgłych, którzy wszelkimi sposobami uniżywają przestępców i w ten sposób szerzą nieposzanowanie praw i powagi sądów.

Z Litwy i Rusi.

□ Jak się zbiera prenumerata „Litowskiej Rusi”. Władze administracyjne usilnie dopomagają w werbowaniu prenumeratorów dla oślawionego dziennika „Litowska Rus”, wychodzącego w Kownie, którego nikt nie chce prenumerować. Pisano o tem nieraz w prasie rosyjskiej, ostatnio „Wiecz. Gaz.” umieściła w tej sprawie kopję dokumentu urzędowego treści następującej:

„M. W. D. komisarz 3 cyrkulu pow. wilkomierskiego gub. kowieńskiej. Terminowe. Do zarządu mieszczańskiemu w N. Na skutek polecenia wilkomierskiego inspektora powiatowego z dnia 8 maja pod nr. 8698 nakazuję zarządowi mieszczańskiemu w N. w terminie trzydniowym zaprenumerować piśmie „Litowska Rus” i donieść mi o wystaniu do redakcji należności za takowe. Przytem ostrzegam, że o ile nakaz ten nie zostanie wykonany, to o tem doniosę władzom z prośbą o ukaranie. (Podpisane): Czasowo pełniący obowiązki komisarza Kępiłto”.

□ Kary prasowe. Na mocy postanowienia gubernatora kijowskiego, redaktor gazety „Kijewłanina”, K. Smakowski, za umieszczenie w nr. 152 artykułu wstępnego M. Pogodina, skazany został w drodze administracyjnej na zapłacenie 200 rb. grzywny lub półtora miesiąca aresztu. Jest to pierwszy wypadek skazania na grzywny redaktora „Kijewłanina” od czasu założenia owego pisma.

Redaktor gazety „Kijewłanina” Tarnawski, za umieszczenie w nr. 146 artykułu wstępnego o walce z chuliganstwem, skazany został przez gubernatora na 300 rb. kary lub 2 miesiące aresztu.

Z Królestwa.

§ Zabity przez prąd. W poniedziałek w elektrowni Towarzystwa hr. Renaud w Zagłębiu Dąbrowskim na kopalni tegoż Towarzystwa starszy monter elektrotechnik, 40-letni Franciszek Słota, podczas montowania maszyny został rażony prądem elektrycznym i zabity na miejscu. Całe jego ciało zostało zwęglone. O ratunku nie mogło być mowy.

Zwłoki przewieziono do trupiarni przy szpitalu sieleckim.

§ Walka z pijaństwem. Z inicjatywy ks. Bochenka we wsi Janów, w Zagłębiu, powstaje w krótkim czasie oddział Towarzystwa zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych. Takż sam oddział powstaje również w osadzie Kłobuck pod Częstochową z inicjatywy ks. Niedźwiedzkiego.

W Radziejowie, na Kujawach, odbyło się zebranie obywateli tej osady, na którym jednomyślnie uchwalono zamknąć niezwłocznie istniejące tam dwie karczmy i dwie piwiarnie.

§ Kara prasowa. Gubernator piotrkowski skazał redaktora, wydawanej w Sosnowcu gazety „Nowe życie”, Leona Rygięra, na 400 rb. kary.

Z sąsiedztwa.

× Zabawa „Harmonji” zgierskiej. (c) W niedzielę d. 28 b. m., a w razie niepogody nazajutrz d. 29 b. m. zgierskie Towarzystwo muzyczne „Harmonja”, urządza w lesie zgierskim zabawę dla swoich członków i gości wprowadzonych. Początek o godz. 2 po poł.

× Zebranie „Liry” zgierskiej. (c) W niedzielę d. 28 b. m., o godz. 3 po poł. w domu p. Sobiraja przy ul. Zielonej w Zgierz, odbędzie się roczne zebranie ogólne członków Towarzystwa śpiewaczego „Lira”.

× Wypadek na kolejce zgierskiej. (c) Wczoraj w południe, za pociągiem osobowym № 3 idącym w stronę Łodzi jechał opodal pociąg rezerwowy. W Julianowie, w pobliżu urzędu gminy Radogosz, maszynista pociągu osobowego p. Twardowski, spostrzegłszy na linii przeszkodę, zahamował pociąg, czego nie zdążył uczynić prowadzący pociąg rezerwowy. Wobec tego „rezerwa” uderzyła w tył wagonu dodatkowego pociągu osobowego tak silnie, iż wagon ten wyleciał z szyn, a pasażerowie wskutek silnego wstrząśnienia pospadali z ławek, przy czem jeden z nich uległ zwichnię-

ciu ręki, drugi zaś okaleczeniu palca u ręki.

Bufory wagonów, które uległy bezpośredniemu stardciu, zostały pogięte. Przy wagonie motorowym „rezerwy”, oprócz buforów pogięta została przednia śelana wagonu, a jeden stopień zupełnie oderwany. Pasażera, który uległ zwichnięciu ręki, opatrzyło w Łodzi Pogotowie ratunkowe.

Wagony uszkodzone sprowadzono do remizy.

× Pożar od pioruna. (c) Onegdaj po południu przeciągnięta nad okolicą burza, podczas której w Strykowie piorun uderzył w stodołę Ignacego Banaszkiewicza, która w oka mgnieniu stanęła w płomieniach. Wkrótce ogień dotarł do drugiej stodoły, należącej do J. Dylewicza.

Oba te budynki, pomimo ratunku, zarządzzonego przez miejscową straż ochotniczą, spłonęły doszczętnie.

Straty przewyższają 2 tys. rb.

Kalendarzyk.

Dziś Prospera, Adalberta

Jutro Jana i Pawła

Imiona słowników, dziś Wlastymia

Jutro Rozmysława

Wschód słońca o g. 8 m. 40

Zachód „ 8 „ 24

Długość dnia „ 16 „ 44

Hotel „Manteuffla”. Codzienne koncerty pod kierunkiem dyr. Bronisława Szulca.

Teatr Przegladów. w Grand Hotelu. Koncert orkiestry Filharmonijnej pod dyr. p. Milana Ropera, operetka, farsa, balet.

Helenow. Koncerty symfoniczne pod dyrekcją A. Sielskiego.

STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH Ewangelickich, otwarta codziennie od 10-5

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8 wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.

OZYTELNIJA PISM TOW. „WIEDZA” Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu od 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Wokoło samorządu.

Do zanotowania nowowniesionego projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem Duma przystąpić będzie mogła dopiero przed Nowym Rokiem a to z 2-ech przyczyn:

1) że przed nowymi nominacjami z członkami Rady Państwa łatwiej się jest porozumieć i 2) że technicznie byłoby niemożliwe wydażyć z drukarni projektu w odpowiedniej liczbie egzemplarzy.

Do tych dwóch przyczyn należy dodać trzecią, mianowicie, że posłowie wyjeżdżają na gwałt z Petersburga i z tego powodu sesja skończy się na początku przyszłego tygodnia.

W kołach politycznych fakt wniesienia przez rząd projektu samorządu jest bezustannym tematem rozmów.

Powszechnie zwracają uwagę że projekt wniesiony został na zasadzie art. 53 praw. zasadniczych. Artykuł ten głosi, że w razie, gdy projekt prawa, wniesiony z inicjatywy jednej z izb prawodawczych, odrzucony zostanie przez drugą izbę, rząd może go wnieść ponownie podczas tejże sesji, uzyskawszy na to rozkaz Najwyższy. Związki zawodowe a represje.

W tych dniach — jak donosi „Trudowa Prawda” — rosyjska socjalno-demokratyczna frakcja robotnicza Dumy składa Dumi interpelację w sprawie prześladowania związków zawodowych i innych organizacji robotniczych.

Potrzeby przemysłu.

Na ostatniej naradzie wybitnych przedstawicieli organizacji przemysłowych, skupiających się przy Radzie Zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu, zatwierdzono redakcję memoriału specjalnego, traktującego o niecierpiących zwłoki potrzebach przemysłu rosyjskiego, wysuniętych na ostatnim zjeździe przedstawicieli przemysłu i handlu.

Memoriał wroczony zostanie w przyszłym tygodniu prezesowi ministrów Goremijowowi przez przedstawicieli organizacji przemysłowych okręgu moskiewskiego, południa Rosji, okręgu petersburskiego, Królestwa Polskiego, kraju Południowo-Zachodniego i Nadbałtyckiego.

Poza tem delegacja ma ustnie zwrócić prezesowi ministrów uwagę na niebezpieczeństwo dla życia ekonomicznego państwa, wpływające z ograniczania wolności handlu i przemysłu.

Z miejskiej izby dezynfekcyjnej.

W czasie od 14 maja do 14 czerwca dezynfekowali sanitariusze 36 lokalów (59 ubikacji) po chorobach zakaźnych, a mianowicie po szkarlatynie 23, po tyfusie 3, po ospie 4, po dysenterji 1. Do dezynfekcji zużyto 11,935 pastylek formalinowych a prócz tego wiele innych środków. Prócz tego dezynfekowano w samej izbie 1026 sztuk białizny i pościeli, na mieście zaś 9900 sztuk.

W siedmiu wypadkach dezynfekcji dokonano z powodu niezgodzenia się właścicieli.

Urlopy.

Naczelnik powiatu łódzkiego Makarow otrzymał 4 tygodniowy urlop na wyjazd za granicę.

Sekretarz 1 okręgu policyjnego, tyt. radca Matwiejew wyjechał na dwumiesięczny urlop.

Nowa szkoła.

Tow. akc. L. K. Poznański kończy obecnie budowę trzypiętrowego gmachu na szkołę dla dzieci robotników. Szkoła znajduje się na terytorjach fabrycznych pomiędzy ul. Ogródową a Cmentarną. Budynek pomiesci 24 oddziały szkolne dla 1,200 dzieci. Koszta budowy wynoszą około 150.000 rb. Gmach będzie zdalny do użytku z nadejściem nowego roku szkolnego.

Skasowanie szpitala i oddziału położniczego.

Z powodu wybudowania nowego gmachu szpitala fabrycznego, istniejący na tejże ulicy stary szpital Towarzystwa akc. L. K. Poznańskiego zostanie wkrótce skasowany.

Wobec słabej od dłuższego czasu frekwencji chorych zniesiony został oddział położniczy w szpitalu imienia Poznańskich. Zamiast oddziału położniczego utworzono oddział ogólnochirurgiczny.

Z kas chorych.

W dniu 2 lipca r. b. o godzinie 4 po południu w lokalu stow. chóru śpiewaczego „Hieronymus” (Sosnowa 11) odbędzie się zebranie właścicieli wszystkich cegielni pod Łodzią, w celu zorganizowania kasy chorych.

Zebrań zwoluje inspektor 5 rewiru.

Z Tow. krajoznawczego.

Zarząd sekcji wycieczkowej łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa krajoznawczego zawiadamia, iż wycieczka do Kieła, Cęcein, Słowika i Karłowki — wobec zbyt małej ilości uczestników — nie odbędzie się.

Z Resursy Rzemieślniczej.

Płnieważ zwolane na przeszłą niedzielę ogólne zebranie nie odbyło się, preto zarząd uprzejmie zaprasza p. członków na drugie zebranie, w piątek 26 czerwca o godz. 8-jej wieczorem.

W niedzielę i w poniedziałek 28 i 29 czerwca zarząd urządza w parku Staszica 2 wielkie zabawy rzemieślnicze z programem bardzo urozmaiconym.

Z Tow. warszawskich cyklistów.

a) Towarzystwo warszawskich cyklistów w Łodzi przyjmuje liczny udział w międzynarodowych wyścigach na Dynasach w Warszawie. Wyścigi odbędą się w dni 28 i 29 czerwca.

W dniu 5 lipca r. b. odbędą się wyścigi szosowe urządzone przez Towarzystwo warszawskich cyklistów w Łodzi na dystansie Zgierz Stryków, na szosie łowickiej. Zostaną urządzone cztery biegi z nagrodami. Start w Krzywiu pod Zgierzem.

W końcu lipca Tow. warszaw. cyklistów ogłosi rekord szybkości miejscowych zaprzyjaźnionych Towarzystw na dystansie Łódź-Kalisz.

Z Tow. Kolonji Letnich.

Zarząd T-wa kolonji letnich dla dzieci żydowskich w Łodzi wyraża serdeczne podziękowanie panu X. I. za ofiarowane za pośrednictwem pani Henrykowej Fuksowej 25 rb. na rzecz Towarzystwa.

Ze związku ogrodników.

Związek ogrodników łódzkich urządza w dniach 28 i 29 b. m. wycieczkę swych członków do Warszawy i jej okolic.

Na wystawę międzynarodową w Petersburgu związek delegatów swych nie wysyłał.

Z urzędu starszych zjednoczonych towarzyszy.

Wczoraj odbył się w lokalu Resursy Rzemieślniczej Widzewska № 117 sesja kwartalna pod przewodnictwem St. majstra p. A. Konopki w obecności asesora cechowego i 20 majstrów członków.

Wyzwolono na czeleżki pp. P. Węgreci, J. Michałowiaz, P. Eszner, O. Grüner, Z. Pfeiffer, W. Dobrowolski, B. Kotnicki, R. Kwiraut, S. Wociał, J. Grzelak, A. Pasch, S. Sobiniński, B. Razowski, F. Traut. Wpisano 10 uczni. Jednemu z majstrów udzielono zapomogę.

Z Urzędu starszych zgromadzenia majstrów stolarskich.

Dnia 7 lipca r. b. o godzinie 4 po południu w sali Resursy Rzemieślniczej Widzewska nr. 117, odbędzie się kwartalne zebranie majstrów stolarskich, porządek dzienny obejmuje, między innymi sprawę wzajemnego ubezpieczenia od ognia warsztatów stolarskich.

Łódzka straż ogniowa ochotnicza.

(u) Dziś w czwartek, 25 czerwca r. b. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się ówczesne 3-go oddziału przy domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Dywidenda.

Tow. akcyjne pabjanickiej fabryki papieru Robert Säger wykazało czystego zysku 217,305 rubli. Dywidenda wynosi 10 procent.

Upadłości.

Sąd okręgowy piotrkowski w r. b., t. j. od dnia 1 stycznia 1914 r. do dnia dzisiejszego, ogłosił 25 upadłości.

Koncertowy ogród Manteuffla.

Dzisiejszy program wieczorku orkiestry symfonicznej pod dyr. Bolesława Szulca zapowiada się interesująco, wykonane bowiem będą utwory: Moniuszki, Czajkowskiego, Rymskiego, Korsakowa, Griega, Pusintego, Rossiniego, Delibesa, Bolzoniego, Straussa i w. in.

Jutrzejszy koncert symfoniczny ze względu na bogaty program wzbudził wielkie zainteresowanie, wykonana bowiem będzie symf. Kalinikowa nr. 1 G moll. Jako soliści wystąpią M. Żupancić, który na wiolonczeli odegra Czajkowskiego, warjaacje „Rococco” i panna H. Dutreuxe na harfie odegra koncert Hahna.

„Śmiech”.

Opuścił prasę, nr. 25 tygodnika humorystycznego „Śmiech”, pod kierunkiem literackim p. Lari-Fari, który w tym tygodniu szczególnie wielkie zaakcent pole dla satyry... lokalnej, wystarczy tu wskazać na utwory, poświęcone tragicomicznym losom szpitala Poznańskiego oraz przegrodom naszych sportowców... niesportowym.

Numer zdobią karykatury francuskie i miejscowe.

Z Helenowa.

Program jutrzejszego piątkowego koncertu orkiestry W. S. O. w Helenowie, poświęcił dyr. Sielski operze i zapowiada szereg fantazji i pojedynczych fragmentów, z tego bogatego dzieła literatury muzycznej, w którym gromadzą się bezsprzecznie skarby melodyjności zawsze przez słuchaczy pożądaney.

Nie przestaną też nigdy ucieszyć publiczności śpiewne arcydzieła Moniuszki, Verdi'ego, Rossini'ego, Gounoda, Leoncavalla a nawet Wagnera, który już obecnie nie uchodzi za niezrozumiałego.

Na program jutrzejszy składają się następujące utwory: Uwertura z op. „Wilhelm Tell” Rossini, fantazja z op. „Rycerskość wieśniacza” Mascagni, Pieśń sternika i Chór marynarzy z op. „Okręt Widmo” Wagner, muzyka do baletu z op. „Wilhelm Tell” Rossini, uwertura „Gdybym był królem” Adam, potpourri z op. „Pajace” Leoncavalla, wale z op. „Faust” Gounod, potpourri z op. „Carmen” Bizet i mazur z op. „Haika” Moniuszki.

Zabawa ogrodowa pończoszników.

W niedzielę, 28-go b. m. w ogrodzie W-go Bubasa Rokicińska szosa № 96, odbędzie się zabawa ogrodowa połączona z deklamacją humorystycznymi i z niespodziankami dla dorosłych i dzieci.

Zabawa będzie urządzona przez czeładki cechu pończoszniczego, który dokłada wszelkich starań w celu urozmaicenia programu.

Początek zabawy o godz. 2 po południu, członkowie proszeni są o przypięcie znaczków Cec. owych.

Wrazie niepogody zabawa odbędzie się 29 czerwca.

Znalezione zwłoki topielca.

IV oddział straży ogniowej wydobyl ze stawu przy ul. Kątnej zwłoki 18 letniego Leona Fijałkowskiego

Ościgi wczorajsze.

Dzień wczorajszy był mało interesujący. Jak wogóle zawsze w dni powszednie, tak i wczoraj publiczności zgromadzić się niewiele. Warszawa także nie dopisała, a obroty totalizatora śmiesznie małe, wypłaty w stosunku 1140-10, oto obraz przedstawienia ostatniego dnia sezonu.

Wyniki wczorajszych biegów są następujące:

I. Hurdle Race. Nagroda Tow. rb. 600 dla 4-letni i st. koni. Prędkość 3 w. 9 plotów.

1) Impas A. hr. Morstina i K. Zarzyckiego (Slefńczyk); 2) Kapral S. Niemojewskiego (Nalęcz) w 3 minuty 55 sekund o 10 dl.

II. Nagroda składowa rubli 500 dla 3-letnich koni. Przestrzeń półtorę wiorsty.

1) Polmoodie VI A. hr. Morstina i K. Zarzyckiego (Krysko); 2) Brat Łata I. K. S. (Efimow) w 1 minutę 48 sekund o 2 dl.

III. Nagroda Cesarska. Towarz. W. K. w Królestwie Polskiem rubli tysiąc dla 4-letnich i starszych koni. Przestrzeń 2 i pół wiorsty.

1) Mitra S. Ruda (Efimow) 2) Iljada E. Schmellera (Gut) w 3 minuty 3 sekundy o 7 dl.

IV. Nagroda Towarzystwa rubli 700 dla trzylatków. Przestrzeń 2 wiorsty 100 sążni.

1) Karol Georg M. Maliczowowej — (Kafend); 2) Niezłomny M. hr. Potockiego (Nalęcz) w 2 minuty 42 sek. o 4 dl.

V. Nagroda Towarzystwa rubli 800 dla 4-letnich i starszych koni. Przestrzeń 2 i pół w.

1) Par. Depit II. S. Niemojewskiego (Grudziński); 2) Count S. Romanowskiego (Kafend); w 3 minuty 3 sekundy o pół dlug.

VI. Nagroda dodatkowa Towarzystwa rb. 300 dla 3-letn. i starszych koni. Przestrzeń półtorę w.

1) Cordon Rouge A. Kosńskiego — (Kafend); 2) Tury B. Peretjatkowicza (Kłombek) w 1 minutę 46 sekund o 2 długości.

VII. Nagroda dodatkowa Dżentel. Handicap rubli 350 dla trzech letnich i starszych koni. Przestrzeń półtorę wiorsty.

1) Ligja B. Peretjatkowicza (właściciel); 2) Chmura Blyskawiczna (p. Piotrowski) w 1 minutę 50 sekund o 2 długości.

VIII. Nagroda Towarzystwa rb. 400 dla 3-letnich i starszych koni. Przestrzeń półtorę w.

1) Klekot A. hr. Morstina i K. Zarzyckiego (Krysko); 2) Iskra J. Bronikowskiego (Nalęcz) w 1 minutę 47 sekund o 2 dl.

Szczegóły katastrof.

O uderzeniu piorunu w oddział artylerzystów francuskich — o czym donosiliśmy w depeszach — w obozie Cerocotes pod Orleansem nadchodzą szczegóły następujące:

Osiemdziesięciu artylerzystów udało się na pole ćwiczeń, aby pobierać resztki pocisków, pozostałych z ćwiczeń próbnych. Kiedy spotkała ich burza, wszyscy schronili się do baraku wojskowego, ale zaledwie weszli, kiedy piorun uderzył o sto metrów od nich, natrafił na drut telegraficzny idący do baraku i po nim wpadł przez dach na żołnierzy.

Uderzenie było straszne. Artylerzyści padli j dni na drugich, poparzeni na różnych częściach ciała. Jednego z nich piorun, zrzucając w głowę, odrzucił o 10 metrów — niebezpieczny zalał się krwią.

Inny ma zranione plecy i ramię. Prawie wszyscy mają poparzone ręce i twarze.

Katastrofa kolejowa w Szkocji, jak donoszą pisma angielskie, wydarzyła się w najwyższym punkcie linii kolejowej w Invernesshi-Invernesshire.

Jest to miejscowość pustylna, słabo zaludniona i temu należy przypisać spóźnione i sprzeczne wiadomości o wypadku.

Pociąg przejeżdżał przez most na rzece Dulan, kiedy tender przy maszynie wykołait się. Maszyna już była na drugiej stronie mostu. Za tendrem wykołait się dwa następne wagony i jeden z nich wpadł do rzeki.

Tak brzmi jedna wersja. Według drugiej most miał się załamać.

Rzeka po burzy była silnie wzburana i prąd porwał pasażerów.

Dotychczas znaleziono trzy trupy. Mężczyzna i kobieta, zamknięci w przedziale, ponieśli śmierć przez uduszenie. Około 12 osób odniosło rany.

Liczba ciał dotychczas nie jest ustalona, bo nie wiadomo, ile osób jechało w zatopionym wagonie. Niewiadomo co się stało z 12 osobami.

Przymierze francusko-rosyjskie.

Zamieszczony niedawno w gazecie „Birżewyja Wiedomosti“ artykuł pod sensacyjnym tytułem: „Rosja gotowa, Francja powinna być gotowa“, artykuł podobno inspirowany nasuwa ks. Mieszczerskiemu w „Grażdanie“ następujące uwagi:

„Rosja gotowa — to pachnie zwycięstwem wyzwaniem; żądać zaś od Francji, aby i ona była gotowa, to znaczy pogłębiać zwycięzcy charakter proklamacji. A jeżeli do tego oświadczenia „Birż. Wied.“ dodać, że ktoś inspirował gazetę i kazał jej ogłosić, że Rosja będzie prowadziła tylko wojnę zaczepną, to złe myśli jak komary mnie kasają.

Cokolwiekbyś wołał przed całym światem: Rosja gotowa — to znaczy stwarzać pytanie: gotowa do czego? A jeśli na dobitkę proklamacja żąda, aby i Francja była gotowa, to pytanie: do czego — mieć będzie jeszcze bardziej charakter wyzwania.

Powtarzam na zakończenie: długie życie zrobiło mnie przesadnym pod wielu względami, między innymi co do okrzyku: „jesteśmy gotowi“. Ileż razy w moim życiu ze smutkiem przekonywałem się, że okrzyk ten przynosi nieszczęście.

W tym numerze „Grażdania“ ks. Mieszczerski przytacza swą rozmowę z Aleksandrem III o przymierzu francusko-rosyjskim, rozmowę, która była prowadzona jeszcze przed zawarciem przymierza.

Cesarz powiedział:

„Naturalnie, o formalnem i trwałem przymierzu z Francją nie może być nawet mowy: poltyka Francji [zaudato] zależy od wpływu na nią tej lub innej partji politycznej, lecz przy obecnym rządzie dlaczego nie skorzystać z niego, aby sympatje sojuszu obu narodów mogły znaleźć swobodne ujście. A co się tyczy przymierza, to jestem tego zdania, że daleko lepiej się niem nie związywać.

— Po sto króć masz słusność Najjaśniejszy Panie, — odrzekłem. — Dlatego też będąc postuszny Twym myślom, będę zawsze występował przeciwko wszelkim przymierzom wogóle, a francusko-rosyjskiemu w szczególności.

Tem się tłumaczy, dlaczego ks. Mieszczerski był zawsze przeciwnikiem przymierza francusko-rosyjskiego.

zostawił trzy cenne pamiątki z tego okresu.

Sankcja.

LWOW. Obiega tu wiadomość, że dzisiaj uzyskała snukęją nowa ustawa wyborcza do sejma.

Zdrowie ks. biskupa Sapięhy.

KRAKOW. W stanie zdrowia ks. biskupa Sapięhy nastąpiło polepszenie o tyle, że załatwia już osobiście wszystkie funkcje swego urzędu.

Sprawa szpiegowska.

BERLIN. W sprawie szpiegostwa wojennego na rzecz ościennego mocarstwa zaszedł nowy i niespodziewany zwrot przez aresztowanie feldwebla, urzędującego w jeneralnej inspekcji inżynierskiej w Dreźnie.

Równocześnie aresztowano drugiego indywidjum, mianujące się dr. Blumenthal, jak się zdaje jednak, nazwisko to jest zmyślone. Różne papiery i dokumenty skonfiskowane przy tej okoliczności, stwierdziły na czyją korzyść szpiegostwo było prowadzone.

Ces. Wilhelm znów mówi.

KILONJA. Podczas dorocznych regat niemieckich na Renie pod Kolonią, ces. Wilhelm wygłosił mowę, w której sławił potęgę floty niemieckiej, zarówno wojennej, jak i handlowej.

Zakończył cesarz znany frazesem, pozostałym w spadku po Bismarcku: „My, Niemcy, nie boimy się nikogo, prócz Boga!“

Zachwian minister.

BERLIN. Stanowisko obecnego ministra sprawiedliwości, v. Beselera, uchodzi za zachwiane z powodu zajść z socjalistami podczas rozważania sejmu pruskiego.

Król Mikołaj w podróży.

MONACHJUM. Dzisiaj rano przybył tu król Mikołaj czarnogórski w towarzystwie następcy tronu, ks. Danily.

Koło Polskie.

WIEN. Wczoraj odbyło się tu walne posiedzenie parlamentarnego Koła Polskiego. Omawiano opłakane stosunki gospodarze w Galicji i ubolewano, że tak długo Koło Polskie pozbawione jest swjej reprezentacji w gabinecie ministrów.

Wywczasy Franciszka Józefa.

WIE EN. Cesarz Franciszek Józef udaje się w przyszłą sobotę do Ischlu, gdzie zamierza spędzić lato.

Orkan.

FRIEDRICHSHAVEN. Szalejący przedwczoraj orkan wyrządził tu, jak obecnie okazuje się coraz bardziej, olbrzymie szkody. Ofiary w ludziach są bardzo znaczne, lecz ścisłej liczby dotychczas nie ustalono. Stwierdzono tylko, że zginęło 30 rybaków.

Konkordat Watykana z Serbią.

RZYM. W sposób bardzo uroczysty podpisaný został w Watykanie przez dygnitarzy kościoła z jednej, a przez specjalnie przybyłego w tym celu z Paryża posła serbskiego Wechnika z drugiej strony akt konkordatu z Serbią. Papież wyraził przy tej sposobności wielkie ukontentowanie z pomyślnego ukończenia tej sprawy.

Zdrowie papieża.

RZYM. Papież czując się zdrowym i na siłach, odbył znów dłuższy spacer po ogrodach watykańskich.

Katastrofa na jeziorze.

KONSTANCA. Wczorajem na jeziorze Górnem r zszalała gwałtowna burza, która objęła flotylę rybacką, złożoną z 60 statków. Kilka statków wywróconych. Czterech rybaków utonęło.

16 żołnierzy zasypanych.

PARYŻ. Podczas robót ziemnych przy forcie Nitry pod Raymond, zasypanych zostało, skutkiem obśnieżenia się ziemi 10 żołnierzy.

Jak się zdaje wszyscy ponieśli śmierć.

Tajemnicza konferencja.

BIAŁOGROD. Król Piotr przywołał wczoraj do siebie głównodowodzącego armią gen. Putnika i odbył z nim dłuższą konferencję, co wywołało w kołach cywilnych i wojskowych obzerne komentarze. Treść konferencji trzymana jest w tajemnicy lecz mówią, że król prosił gen. Putnika, aby użył całego swego wpływu celem nakłonienia korpusu oficerskiego do niemieszania się do polityki krajowej i zagranicznej. Tym sposobem ostry konflikt, jaki miał miejsce pomiędzy władzami wojskowymi i cywilnymi na tym tle, został znacznie załagodzony.

Koniec strajku.

PARYŻ. Po mowie ministra handlu Thomazna w centralnym gmachu poczty, wszyscy listonosze postanowili niezwłocznie powrócić do zajęć.

Jutro rano pierwsza ekspedycja listów wysłana będzie pierwszymi pociągami.

Francja na wystawie międzynarodowej.

PARYŻ. Rząd francuski przedłożył wczoraj parlamentowi kosztorys w wysokości 2,000,000 franków na reprezentację Francji na wystawie międzynarodowej w San Francisco i zażądał niezwłocznego wyasygnowania tej sumy.

Straszna burza w Ameryce.

CZIKAGO. Nad miastem i okolicami przeszła straszna burza z gradem i piorunami, wyrządzając strat za kilka milionów dolarów i powodując liczne ofary w ludziach.

Zatarg Grecko-Turecki.

ATENY. Pomimo różnych pogróżek i sensacyjnych telegramów, tutejsze koła rządowe są zdania, że zatarg grecko-turecki został na pewien czas załagodzony.

Niepokój w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL. Wiadomości nadchodzące z Aten budzą tu coraz większe zaniepokojenie. Stwierdzają one, że Grecja zbroi się na wielką skalę. Trzyma ona pod bronią wszystkie swoje rezerwy. Flota grecka jest gotowa do boju.

Niebezpieczeństwo wojny wzrasta.

KONSTANTYNOPOL. Pisma tutejsze, operując się na informacjach z kół, jak zapewniają miarodajnych, donoszą: niebezpieczeństwo wojny z Grecją wzrasta z każdą chwilą. Grecja zamierza podobno wystosować do Turcji nowe krótkoterminowe ultimatum. Wobec tego rząd turecki, wskazując na niebezpieczną sytuację, zwrócił się do zakładów okrętowych Armstronga, aby zamówione przez Turcję okręty zostały bezwarunkowo w terminie umówionym t. zn. 15 lipca oddane do użytku.

W Albanji.

Fortyfikacje dookoła Durazza

DURAZZO. Praca nad fortyfikacjami trwają w d. c. i jest już prawie na ukończeniu. Miasto otoczono trzykrotnie drutem kolczastym. Waty zostały doprowadzone do należytego stanu, a fosy pogłębione. Ochotnicy napływają tak licznie, że rząd albański ogłasza, iż przyjmuje tylko dobrze wydwiczonych wojskowo i zwraca uwagę, iż nie wypłaca ochotnikom żadnego żołdu.

Kłeska.

RZYM. Wiadomości o kłesce Prenk Bio Dody brzmią jeszcze wciąż nader sprzecznie. Jedne stwierdzają, że Prenk nie tylko nie cefnął się i nie poniósł porażki lecz nawet posunął się o 5 kilometrów ku stolicy, inne znów — że został pobity na głowę.

Oficerowie holenderscy w rękach powstańców.

ROTTERDAM. Rząd holenderski otrzymał telegram potwierdzający wiadomość, że pod Elbasanem 2 oficerów holenderskich wpadło w ręce powstańców. Poza tem powstańcy wzięli do niewoli 4 oficerów, walczących w północnym Epirze.

Opaly księcia Wieda.

RZYM. W tutejszych kołach politycznych stwierdzają, że położenie księcia Wieda staje się nie do zniesienia. Po upadku Elbasanu także Fieri wpadło w ręce powstańców. Wskazują na to, że książe musi spełnić wszystkie żądania powstańców, albo niezwłocznie zrezygnować z tronu. Poza tem koła dyplomatyczne wskazują na to, że jest niesprawiedliwość narzucać albańczykom księcia, którego nie pragną, to też w sferach dyplomacji europejskiej coraz więcej liczą się z potrzebą wynalezienia innego kandydata na tron albański.

Aresztowanie dziennikarzy.

PARYŻ. Korespondent „Matina“ donosi, że zarówno on, jak współpracownik „Pet. Ag. Telegraficzej“ aresztowani zostali za to, że nie chcieli pracować przy naprawie fortyfikacji. Kiedy żandarmi prowadzili ich, korespondenci wskazali na swoją narodowość, otrzymali jednak od jednego z żandarmów odpowiedź, że w Albanji, a zwłaszcza w obłąconem mieście niema narodowości.

Co najdziwniejsze, że nawet major Cronn, gdy dowiedział się o aresztowaniu, nie wydał rozkazu natychmiastowego uwolnienia i dopiero trzeba było uciec się do interwencji posłów obcych państw u komisji kontrolującej.

Telegramy

Rezygnacja posłów.

PETERSBURG. W kuluarach Dumy posłowie z różnych frakcji gubią się w domysłach, co spowodowało rezygnację z mandatów poselskich członków Koła polskiego Świeżyńskiego i Kiniorskiego.

Jak się okazało, Koło umyślnie ukrywało fakt rezygnacji obu posłów, którzy w poniedziałek kategorycznie oświadczyli na posiedzeniu Kola, że złożą mandaty.

Powszechnie przyczynę złożenia mandatów przez obu posłów upatrują w niezadowolaniu szerokich warstw narodu polskiego z polityki stronnictwa demokratyczno-narodowego w ogóle, a z taktyki Kola polskiego w szczególności.

Pp. Świeżyński i Kiniorski mówią, że ważny jest trafny wybór czasu rezygnacji. Obecnie właśnie następują wakacje, podczas których mogą się odbyć nowe wybory, czyli Koło będzie miało w Dumie swój komplet.

Z kuluarów Dumy.

PETERSBURG. Jeżeli sesja przeciągnie się do końca bieżącego tygodnia, to w poniedziałek niewielu posłów przybędzie na posiedzenie Dumy.

W gmachu Dumy panuje upał, przystem czas już jest rozpocząć roboty około odnowienia gmachu.

Echa wyroku.

PETERSBURG. Rada adwokatów na posiedzeniu wieczornem postanowiła zwołać umyślną radę w sprawie obmyślenia sposobu zapewnienia bytu skazanym adwokatom i ich rodzinom.

Kara prasowa.

PETERSBURG. Radaktor gazety „Dien“ Skworcow, oskarżony z art. 73 k. d. kar. za wydrukowanie artykułu: „Źródła kłamstwa rytualnego i wywody historyczne“ w nr. z dnia 5 października r. ub. został skazany na rok twierdzy.

Skon.

KRAKOW. Zmarł tu dzisiaj Józef Kajetan Janowski, weteran z roku 63. Po-



Czytacie „SMIECH“

Trzyletnia służba wojskowa we Francji.

Prawo o trzyletniej służbie wojskowej we Francji, zdaniem wybitnych polityków, bezwarunkowo będzie utrzymane, gdyż w obecnym parlamencie 400 posłów jest jego zwolennikami.

Gabinet Ribota zaś upadł tylko wskutek niepopularności jego osoby w kręgach parlamentarnych.

Trzyletnia służba wojskowa wprowadzona została jako odpowiedź na postępowanie Niemiec, które doszły do przekonania, że na wypadek wybuchu wojny europejskiej będą musieli liczyć tylko na własne siły, gdyż Austro-Węgrom zagrozić będzie z jednej strony 300 tys. armia serbska, z drugiej zaś jeszcze liczniejsza armia rumuńska.

Sily wojskowe Rosji są olbrzymie, lecz niewiadomo, jak długo trwać będzie mobilizacja.

Plan więc Niemiec polega na tem, aby armia niemiecka zadała Francji cios decydujący, zanim Rosja ukończy mobilizację.

Francja przez zaprowadzenie trzyletniej służby pragnie zabezpieczyć się od niespodzianego napadu.

W razie zaś dalszego zbrojenia się Niemiec, Francja zmuszona będzie do wprowadzenia regularnej służby wojskowej we wszystkich koloniach swych w Afryce, jak to zresztą uczyniono już częściowo w Tunisie. W ten sposób po siedmiu lub ośmiu latach Francja mogłaby wystawić armię pomocniczą, liczącą około 400 tys. ludzi.

W ciągu więc lat 10 Niemcy zmuszone będą do zbliżenia się do Francji i Rosji lub rozstrzygnięcia współwładnictwa na polu walki, lecz będzie to już w chwili, gdy sily wojskowe trójporozumienia będą się przedstawiały znacznie korzystniej.

Podziemia Paryża.

Katastroficzne zawalenia się podczas burzy bruków i chodników w wielu punktach Paryża zmusiło paryskie sfery miarodajne do poważnego zastanowienia się nad podziemiami miejskimi, umożliwiającymi wyputki, których ofiarą padło już niejedno życie ludzkie.

Paryż w przeszłości był istotnie najbardziej „podkopanym miastem” na świecie — i nie jeden pisarz rozpalat wyobraźnię swoich czytelników opowieściami o drugim świecie podziemnym, o ludziach wiodących tam życie tajemnicze, o zbrodniach i dramatach rozgrywających się pod powierzchnią ulic i placów miejskich.

Dziś jednak opinia o Paryżu — jako o jedynym „podkopanym olbrzymie” nie byłaby słuszną, ani prawdziwą. Ostatnie ćwierćwiecze uczyniło prawie wszystkie stolice europejskie również „podkopanymi olbrzymami” a dzisiejsze gospodarstwo podziemne Paryża niewiele czem się różni od takiegoż gospodarstwa innych wielkich miast.

Głównym przedmiotem tego gospodarstwa w Paryżu jest kolej podziemna, zwana Metropolitain, a raczej w skróceniu, do którego zmierza mowa francuska: „Metro”. Sieć tej kolei jest istotnie wielka nie tylko na rozległość, bo „tuba londyńska” obskuguje dalsze przestrzenie; ale paryska biegnie pod dzielnicami więcej ożywionymi, gęściej zaludnionymi i większą liczbą olbrzymich budowli obciążonemi. Linje tej kolei podziemnej przebiegają pod najbardziej gorączkowym życiem pulsującymi ośrodkami stolicy. Towarzystwo kolei Metropolitain posiada koncesję na dalsze rozszerzanie sieci kolejowej, mającej zapewnić Paryżowi najtańszą komunikację.

Wobec tego przypuszczać należy, iż

wkrótce ani jedna z linii ulicznych nie będzie wolna od podkopów.

Podkopy te, czynione zgodnie z nakazami nauki technicznej, obliczone są na ciężar pojazdów i wozów, biegnących po ulicach i na dalsiegoletotrotne ich wzmocnienie się z biegiem czasu. Nie przedstawiałyby więc te roboty żadnego niebezpieczeństwa, gdyby nie znane skąpstwo francuskie.

W tam skąpatwie leży przyczyna opóźnienia się o dwa lata robót kolei podziemnej. Szło o 5 proc. na godzinie dodatkowego zarobku dla robotników. Przez dwa lata ciągnęły się układy przy pomocy licznych komisji syndykalnych, miejskich i rządowych. Ustąpiono w końcu robotnikom, ale grunt głównych ulic (bulwaru Hausmana, ulicy Royal, placu Havreu i placu Clichy) rozkopany i otwarty zmieknął, uległ zamuleniu, a przedewszystkiem utrwalił dostawanie się opadów do wnętrza robot.

Jedną z największych prac podziemnych była budowa halli i przejścia podziemnego na placu Ezyrna i Havre — hale te budowane były trzy lata. W roku 1910 podczas wylęwu Sekwany pomienione place wraz z robotami zostały zalane — i ożywionej dzielnicy zdawała się grozić ruina. Technika jednak nowoczesna poradziła sobie z nieoczekiwanym niebezpieczeństwem.

Mimo to po pomienionym wylęwie Sekwany był moment, który zagroził jednemu z najpiękniejszych placów — placowi Opéry. Ukończono właśnie ciągnące się pod nim przejście podziemne — naraz grunt zaczął się usuwać pod kopiami kami i pneumatyką samochodów. Porachowano sobie wówczas, układając pod nią fundamentami kamienie a konstrukcją stacji podziemnej grube szyny, dźwigające obecne ulice.

Bulwar Hausmana rozkopany jest od lat sześciu — jeżeli nie będą zastosowane tu szyny stalowe w sposób wypróbowany na

placu Opéry — znów niebezpieczeństwo grozić będzie całej dzielnicy.

Inna też miejsc, które były widownią katastrof przed paru dniami, były również często rozkopywane, np. plac św. Augustyna w ostatnich latach rozkopywany był po kilkakroć. Tu się jednoczą omnibusy powietrzne, elektryczne i podkop pod kolej podziemną jest bardzo szeroki. I tu nastąpić będzie musiło zastosowanie solidnych konstrukcji żelaznych.

Nowożytnie miasto, które trzy czwarte ruchu osobowego rzuca pod ziemię, musi ulegać gruntownej reformie.



Jakim sposobem można osiągnąć piękność twarzy, biustu i rąk?

Jedynie używając KREMU przeciw pęgom, opaleniznie, plamom, wrogom i liszajom, kłupionego tylko w składzie na Nawrot 54.

Cena za słoik 50 kop. mocniejszy 75 kop.

Nowość!

Specjalny KREM № 4 na porę wiosenną, zapobiegający opaleniu się.

Cena za słoik 1 rb.

Czas odnowić prenumeratę

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra **Lemoniada Owocowa** z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki **K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych i oznaczonych kach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69. Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

27, 28 i 29 Czerwca odbędzie się trydniowy **MEETING — FOOTBALLOWY**

Najlepsza drużyna kontynentalna **SPARTA z Pragi — ŁÓDŹ**

Ceny miejsc na sobotę (Wodna 4) i niedzielę (Srebrzyńska 37/39).

Przedsprzedaż		Przy kasie	
Kupon da loży	1.20		1.50
Miejsce siedzące	70		85
Wstęp	40		50
Bilet uczniowski	25		35

Ceny miejsc na poniedziałek w Helenowie. Każdy bilet uprawnia do bezpł. wejścia do parku

Przedsprzedaż		Przy kasie	
Miejsce na trybunie I rzęd	1.00		1.25
Miejsce na trybunie dalsze rzędy	80		1.00
Miejsce na tarasie I rzęd	75		90
Miejsce na tarasie, następne rzędy	60		75
Wstęp	45		55
Bilet uczniowski	25		35

Początek zawodów bez względu na pogodę o g. 5-ej po poł. w sobotę, o g. 6 i pół po poł. Bilety wcześniej do nabycia od środy w cukierniach W. P. Z. Kżyżanowskiego, Piotrkowska 79 i Główna 1, oraz u W. P. Henryka Szwalbego — Pi. trkowska 55.

Skóry podszwane poleca nowo utworzony **SKŁAD SKÓR.**

Ceny niskie. **Urbanowski i S-ka** Łódź, Przejazd 16 (wejście z bramy. 2495-9-1)

PENSJONAT

i wyższy żeński zakład wychowawczo-naukowy przyjmuje **DZIEWCZĘTA I PANIENKI** od 6 — 22 lat. Prospekt bezpłatnie. Dyrektorka K. Adamska, Wrocław-Brestau M., Hohenzollernstr. 40. 2867-52

PERFUMERJA

Zofji Goszczyńskiej

Łódź, ul. Długa № 25.

Poleca perfumeryjne i kosmetyczne w wielkim wyborze. 2705-10

Szybko i pięknie pisać wyucza znany **pr. kaligrafii Ł. Berman** w ciągu 20 lekcji podejmując się również wyuczyć pisać w krótkim czasie zupełnie niepiśmiennych. 2646-25 Adres: Zawadzka 19 m. 7.

Sajecznie tania

Wyprzedaż letnia

Schmechel i Rosnera

rozpoczęta. Ceny zmniejszone **od 20% do 40%**

Kostjumy damskie nadzwyczaj tania

dawniej 28.— 24.50 18.50
teraz 18.50 15.50 12.50

Jedwabne palta eleganckie fasony.

dawniej 24.— 17.50 15.50
teraz 15.50 11.50 9.50

Łódź, ulica Cegielińska № 46.

Ważne dla gospodarzy i instalatorów!

Hurtowy i detaliczny skład angielskich, sanitarnych, fajansowych wyrobów i artykułów wodociagowych

D. FROHMANA

w Łodzi, ul. Cegielińska № 46. — Telefon 37-37.

POLECA:

Klozety różnych systemów „Columbia”, „Britannia”, „Sanitas” i t.p.
Umywalki różnych typów i wielkości, Pisuary; Pomywalnie.
Techniczne artykuły sztaingutowe.
Piecze kąpielowe, gazowa i węglowa.
Wanny różnych gatunków.

Ceny fabryczne. 2879-15

Łódź, ulica Cegielińska № 46.

Zakład przewozowy

A. JANOWSKI

Kantor z ulicy Skwerowej przeniesiony został na ulicę **Konstantynowską Nr. 14.**

Przyjmuje najtaniej przeprowadzki, opakowania i składy do przechowania mebli. Telefon 18-08. 2854

Ogłoszenia drobne.

Adam Gancierz zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Fajtenbauma. 2838-1-1

Bezpłatnie, bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, prędko, gruntownie na Samouczkach Reusa snera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora. Złota 6, Warszawa. Cennik bezpłatnie. 2974-10-1

Ciechocinek. Willa „Różana” Blisko kąpiel. Komfortowe pokoje Tania. Na stacji, stróż, Feliks. 2811

Jest do sprzedania wyrok praworoczny na rb. 170 na p. Franciszka Włodzkiego pom. Naczelnika Straży Ogniowej w Łodzi. Oferty: Warszawa Jersz, z liska 64. Polskie Biuro Ogłoszeń, dla „S. K.” 2836-1

Kinematograf — Kok, firmy Paté — zupełnie nowy z kompletnym urządzeniem zaraz okazynie do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Gazety Łódzkiej”, ulica Przejazd № 1. 2803-6

Potrzebny jest ślusarz, obznajmiony z maszynami do szycia, do fabryki J. Hirsberga i Wileczyńskiego. Promenada 25. 2836-3-1

Tanio do sprzedania meble ze stołowego pokoju. Wiadomość: Andrzej 18. m. 6. od 12-1 g. 2837-2-1

Uwiad Staczczy,

zwapnienie tętnic, przemęczenie, ogólne osłabienie po przebytych chorobach, skutki alkoholizmu i t. d., neurastenja i choroby nerwowe, niemoc piciowa, choroby serca, wyciefczenie i kacheksja leczą się z powodzeniem Spermimą Poehla, jak o tem świadczą liczne w literaturze studja najznakomitszych lekarzy świata całego.

Spermina Poehla jest jedyną prawdziwą i wszechstronnie zbadaną Spermimą, należy więc zwracać baczną uwagę na nazwę: „SPERMINA POEHLA“ i odrzucać wszelkie falsyfikaty, płyny i wyciągi z gruczołów nasiennych, jako bezwartościowe naśladownictwa, nic wspólnego, ani pod względem składu, ani też działania, ze Spermimą Poehla nie mające, a zawierające czestokroć szkodliwe dla zdrowia składniki.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie książkę „Lecnicze działanie Sperminy“; tym zaś, którzy interesują się organoterapią wogóle, wysyłamy, po otrzymaniu czterech 7-kopiejkowych marek, świeżo wysłaną z druku książkę „Lecnicze siły organizmu“.

Sperminę Poehla dostać można wszędzie.

PROFESOR DR. POEHLI S-WIE
ST. PETERSBURG.
DOSTAWCY DWORU JEJÓ CESARSKIEJ MOŚCI

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. L. SZWARCWAŚSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie. w niedziele od 10 — 11.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 — 9 1/2 wieczór.
Dr. H. SZUMACHER. W niedziele od 2 — 3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8 1/2, do 9 1/2, wieczór, w poniedziałek, środe, sobotę od 1 1/2 do 2 1/2, po poł.
Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczenienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.
Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.
Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlanie i fotografowanie wnętrzości ciała promieniami Roentgena; Gaubnet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. Trachtenherc

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76
b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy piciowej. 1888—1900
Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia: 8—2 i od 6—9. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 13, tel. 26-26.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęcia od 9 i pół—12 rano i od 5—8 po poł., w niedziele i święta do 9 i pół—12. 2621-50-1

Dr. H. SZUMACHER

Nawrot 2.
Choroby skórne i weneryczne. (przy syfilisie 606—914)
Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 6—8. Panie od 5—6. 2740—0

Dr. med. Leyberg

Krótką, 5 tel. 26-50
Choroby skóry weneryczne i piciowe. Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. L. Klaczkın

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU ERLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosy etc.).

Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Pierwszy dentystryczny gabinet Dr. med. Zacharow

(b. zarządzający i lektor szkoły dentystrycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4—8.

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro
Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1951—22

Lekarz Dentysta D. Sperling

Ul. Zawadzka № 23.
b. asystent Instytutu Lekarsko-dentystycznego w Berlinie. Spec. Chirurgja jamy ustnej Orthodontja-Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 r. i od 4-8 w., w Niedziele od 10-12. 26417-60-

GABINET DENTYSTYCZNY Lek. dent. Rajgorodzka-Obodowska

Piotrkowska 37
Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorium techniczne technika dentystrycznego M. Obodowska. 2385

Lekarz-Dentysta J. GITTIS

Były asystent H. Putzmanna mieszka obecnie przy ul. Staro-Zarzewskiej 47, dojazd tramwajem № 4. Przy gabinecie specjalne laboratorium zębów sztucznych. Przyjmuje od 10—1; 3—8.

Dr. med. P. Braun

były asystent kliniki berlińskiej Choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5—9 w. Panie od 4—6. Dla pań osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35. 2662

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopielowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem ERLICH-HATA 606—914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecających włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp., panie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił.
Akuszerja i choroby kobiece. Przyjmuje od 4 do 7 p. p. i w Niedziele od 10 do 12 r. Rozwadowska 4. Tel. 10-66. 6826

Dr. med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne. powrócił.
Piotrkowska 56. Telefon 32-62.

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy (jaskanie, sepłnienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmanna z Berlina.
Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52

Dr. H. Rueger

Nawrot Nr. 1.
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
4—6 po południu. 2435

Dr. M. Wolfsohn

Łódź, Wschodnia 17.
Telefon 32-04.
Choroby wewnętrzne i dzieci. Przyjmuje od 4—6. 2559—100

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich. SLYNNE W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA z gór HARCU

(Dr. LAUER'S HARZER GEBIRGSTEE).

Zalecane przez najszynniejsze powagi lekarskie, zatwierdzone przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu są jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery.

Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą: Jedyne reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **JÓZEF GROSSMAN, Warszawa, Złota 16, telefon 184-44.** Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem od 1 rubla, z doliczeniem na koszt przesyłki.

Wystrzegać się falsyfikatów i podrabianych etykiet!

Pierwsza chrześcijańska spółka

skupuje i sprzedaje używaną garderobę męską po cenach możliwie niskich, jak również na miejscu **ZAKŁAD KRAWIECKI**.—Polecają się łaskawym względem W. W. P. P. prosimy uprzejmie o nadsyłanie znoszonej garderoby wprost do naszego magazynu **Główna № 32**, lub o łaskawe zawiadomienie.

Z poważaniem
2675-30 I. Wojciechowski i H. Stelmaszczyk.



PRZECIWIW PIEGOM

Krem ks. Kneippa Aptekarza J. Hartmana

radikalnie usuwa piegi, opalenizne, wszelkie plamy, pryszczki, wągrzy, czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjnych. Wystrzegać się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem:

KREM KNEIPPA.

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi, Młynarska 15. 2683-8-1

8-klasowy Zakład naukowy żeński z programem męzkich gimnazjów klasycznych

Zofji Libiszowskiej

Zawadzka 24.
2740-10-1
Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczynają się 25 maja

Dr. L. GUNDLACH

Choroby dzieci i wewnętrzne. Zachodnia 57 róg Cegielnianej
Telefon 33-34.
Przyjmuje od 5—6 po poł. 2560—100

Dr. med. D. Rosenzweig

choroby dzieciinne i wewnętrzne. Zgierska 11.
przyjmuje do 10 rano i od 5—7 pop

Doktor medycyny KLEMENS LIPiNSKI

Choroby dzieci i wewnętrzne: Łódź, Zgierska 54.
Przyjmuje od g. 9 — 11 i od 3 — 5 2590—100

Dr. Tadeusz Brabander

Akuszerja, choroby kobiet i kobiec. narządów moczowych. Oświetlenie pęcherza. 2549—50
Piotrkowska 109. Tel. 11-14.
Przyjmuje 9—11 r. i 4—7 pp.

Dr. J. Edelberg

Lekarz Łódzkiego Centralnego Pocztowo-telegraficznego wydziału Łódź, Piotrkowska 59. Tel. 2-14
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 pp
Choroby kobiece, dzieci i wewnętrzne

Dr. med. B. Mintz

Młynarska № 15.
B. lekarz kliniki akuszerjno-ginekologicznej prof. Jordana w Krakowie i Szpitala na Czystem w Warszawie.
Akuszerja, choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci.
Przyjmuje od 9—11 r. i od 5—7 popo poł

Czysto urządzona KAWIARNIA FOGELSANGA

Mikołajewska 59 wydaje codziennie obiady smaczne gospodarskie od 12 do 4 po 30 i 40 kop.



Kto raz kupi „Gloria“ innej pasty do obnawia używać nie zechce. Proszę się przekonać. Żądać wszędzie tylko pasty „Glorja“

Przedstawiciel na Królestwo i Cesarstwo

Edmund Bogdański
Łódź, ul. Dzielna Nr. 30.